

Rapapara – Łydka Grubasa

On był samotny, jej było źle
Gdzieś w Internecie poznali się
On się zakochał ze samych zdjęć
Bo tam rusałka, dziewczę na pięć
Szczeka mu spadła aż pod sam stół
Dał jej komentarz dziesięć i pół
A kiedy w końcu spotkali się
On jej nie poznał, dlatego że

Rapapara, rapapara
Miała ryja jak kopara
Rapapara, rapapara
Miała ryja jak kopara
Opa!

On chciał zakochać się z całych sił
Lecz ciągle widział ten wielki ryj
W łóżku i w pracy, noce i dni
Z hipopotamem kojarzył się

Rapapara, rapapara
Miała ryja jak kopara
Rapapara, rapapara
Miała ryja jak kopara
Opa!

A w końcu przyszedł zimowy czas
Śniegu nasypało aż po pas
Gdy on do pracy wyruszyć chciał
Ujrzał, że w śniegu ugrzązł mu Star
Płacząc przeklinał parszywy los
Wtedy "pomogę" usłyszał głos
I kiedy w Starze zarzucał bieg
To ona ryjem spychała śnieg

Rapapara, rapapara

I tym ryjem jak kopara
Rapapara, rapapara
Odkopła chłopu Stara

Więc przyznaj się teraz, przyznaj się sam
Śmiałeś się z ryja, śmiałeś jak cham
I brałeś do ręki sękaty kij
I plułeś i szczułeś ten wielki ryj
Lecz karty rozdaje parszywy los
I ryj bywa cenny jak złota stos
A więc nie śmiejcie się z cudzych wad
Bo one mogą zbawić wasz świat

Rapapara, rapapara
Nawet morda jak kopara
Rapapara, rapapara
Zasługuje na browara!

Rapapara, rapapara
Nawet morda jak kopara
Rapapara, rapapara
Zasługuje na browara!



Słowa: Łydka Grubasa
Muzyka: Łydka Grubasa